

Źródło : materiał sygnowany kk/b / TVN24 Poznań/ 10 sierpnia 2013

Bamber

Bamber - w Poznaniu to słowo ma zupełnie inne znaczenie, niż w innych częściach kraju. Odwołuje się do historii pracowitych osadników z Bambergu w Bawarii. Ale internetowa strona oficjalna miasta przekonywała do niedawna, iż bamber to tylko prostak lub bogaty chłop.



Bamberka przy poznańskim Ratuszu

Historie warte Poznania. Bamber - prostak, nadzior czy fragment Poznania?

Niezręczną definicję "bambra" zauważyliśmy pisząc o obchodach 294 rocznicy sprowadzenia osadników z Bambergu do Poznania.

"Inform.1. [chłop, szczególnie bogacz wiejski]: Tomkowiak z bogatych bambrów rzekł z przekąsem Buda. Na miejscu poza drobnymi pracami u bambrów nic się nie trafiło. Wyszła za bambra z Żegrza. Narobiła się, bo narobiła, ale biedy nie miała.

Inform. 2. wyzyw., pogardl. [o kimś ze wsi, prostaku]: Te, bamber! Już się pchasz do lali? Za wcześnie. I chyba humor stracił, czasy szły niestychane, byle bamber już się spoufalał.. "

Taka definicja pewnie nie zaskoczy mieszkańców innych części kraju. Ale w Poznaniu ma prawo się nie podobać, najbardziej samym zainteresowanym.

Jeździmy po Polsce, ale też za granicę, promując poznańskich Bambrów, kulturę i stroje w których chodzili.

Do stowarzyszenia należą rodowici Bambrzy, ale też miłośnicy kultury Wielkopolskiej. Niestety często spotykamy się z postrzeganiem Bambrów jako osoby prostej, niskiej kultury i niedouczzonej. Nie możemy się z tym zgodzić - mówi Ryszard Skibiński, prezes Towarzystwa Bambrów Poznańskich.

Sprowadzeni do Poznania Bambrzy zawitali do Poznania.

Bambrzy to Polacy pochodzenia niemieckiego potomkowie osadników przybyłych z okolic Bambergu w Bawarii.

W latach 1719-1753, zostali sprowadzeni przez władze Poznania, aby zasiedlić opuszczone wsie, które zostały zniszczone i wyludnione podczas wojny północnej i epidemii cholery. - W okresie zaborów czuli się już Polakami i walczyli o polskie dziedzictwo, choć mieli niemieckie nazwiska - podkreśla z kolei profesor Bogdan Walczak, językoznawca, polonista i slawista na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. - 300 lat integracji sprawiło, że jest to swoista jedność. My chcemy odbudować świadomość historii Wielkopolski i nasze działania przynoszą skutki. Ludzie interesują się dziejami naszych terenów. Na każdym kroku napominamy też: Bambrzy to człowiek pracowity, ambitny i przedsiębiorczy - dodaje Skibiński.

W Warszawie mówi się tak czasem i chodzi zwykle mniej więcej o to samo, co w słowie "bandzior". Na pewno oznacza osobę, której nie chciałbyś spotkać po zmroku - mówi Karol Kobos z portalu tvnwarszawa.pl. - Odkąd dowiedziałem się, że w Poznaniu ma to zupełnie inne znaczenie, staram się już nie używać tego słowa w takim kontekście - zapewnia. Skąd jednak wzięło się to znaczenie? - Nie ma konkretnej przyczyny. Prawdopodobnie to wynik poczucia wielkości, nadrzędnej wartości dużego miasta i uszczypliwość w stosunku do mieszkańców wsi - podejrzewa Walczak.

Wiele wskazuje na to, że negatywna konotacja to pozostałość po klasycznym konflikcie miejscowych z przyjezdnymi. - Bambrzy musieli radzić sobie z uszczypliwością ze strony rodowitych Poznaniaków, którzy zaczęli tak nazywać osobę małomiasteczkową i niekulturalną - przyznaje Walczak. - Trzeba rozróżnić słowo pisane wielką literą, od pisanego małą literą, które ma znaczenie negatywne lub żartobliwe - dodaje.

Otwarte pozostaje pytanie, którą definicję promować powinna oficjalna strona Poznania. Rzecznik ratusza Paweł Marciniak zwrócił uwagę na charakter zamieszonego tam słownika. - To słownik gwary poznańskiej, tak więc znaczeń bardziej zwyczajowych i potocznych. Tak czy inaczej zgadzam się, że to sytuacja niezręczna i nie powinno tak być - przyznał w rozmowie z tvn24.pl. - Postaramy się to zmienić. Historia Bambrów jest bardzo ważnym elementem poznańskiej i wielkopolskiej tradycji - zapewnił. Już dwa dni później definicja została uzupełniona, m.in. o link odsyłający do wyczerpującej informacji o historii Bambrów poznańskich.